

SPIS TREŚCI

- 5 • OD REDAKTORA
- 13 • DZIENNIK CZASU BLOKADY
Jelena Koczyna
- 83 • ZAKAZANY DZIENNIK
Olga Bergholc
- 159 • ZAPISKI CZŁOWIEKA OBLĘŻONEGO
Lidia Ginzburg

Dziś wśród starych rupieci znalazłam puszkę kleju do tapet, zrobionego z makaronowych odpadów. Ważyła kilogram! Cudownie! [...]

– Ugotujmy gęstą breję – Dima modlitewnie złożył ręce.

– Wykluczone – sprzeciwiłam się stanowczo. – Będziemy gotować zupę na stugramowych porcjach. Wówczas kleju starczy na dziesięć dni.

– Masz rację, naturalnie – zgodził się markotnie. – Ty zawsze masz rację – dodał mściwie.

Jelena Koczyna, *Dziennik czasu blokady*

Zaszłam do Achmatowej, mieszka w suterenie po dozorczy [...]. Na rzuconych niedbale deskach – materacyk, a na jego skraju – zawinięta w chusty, z zapadniętymi oczami – Anna Achmatowa, „muza płaczu”, chluba poezji rosyjskiej – wyjątkowa, wielka Poetka. Jest skrajnie wycieńczona, chora, wystraszona. A ja mam napisać dla Europy, jak się broni Leningrad – centrum kultury na światowym poziomie. Nie dam rady tego zrobić, dosłownie opadają mi ręce.

Olga Bergholtz, *Zakazany dziennik*

Podczas blokady pierwszym, najważniejszym warunkiem zabezpieczenia socjalnego była rodzina. [...] Tak bolesne, tak straszne były te rodzinne powiązania w tak niezwyklej bliskości, w ciasnocie, że trudno było już odróżnić miłość od nienawiści – do tych, od których nie można uciec. Uciec nie można było; obrazić, dotknąć – tak. A więzy i tak się nie rozpadały.

Lidia Ginzburg, *Zapiski człowieka obłąkanego*